

Wymowne cyfry

Kazimierz okupowany przez żydów

94 proc. żydów w handlu galanteryjnym

Korzystając z wolnej niedzieli wybrałem się na wycieczkę do Kazimierza Dolnego, leżącego w pow. puławskim.

Miasteczko to ze względu na niezbyt dużą odległość od Warszawy i piękne położenie, ściągając rokrocznie nie tylko licznych letników w okresie wakacji, lecz także wielu turystów z kraju i zagranicy.

Z Warszawy do Puław pojechałem pociągami, z Puław do Kazimierza autobusem.

Piękny krajobraz stwarza także nastroj, który po wjechaniu w rynek natychmiast przyska.

Wzrok pada bowiem na gromady żydów, żydówek i żydzi.

„Może sianowny pan pokój potrzebuje” słyszę kolo siebie głos.

„Może przewodnika po mieście, pokaże pana, co pan zechce”.

Pośrednik żyd, przewodnik po tym starym Kazimierzowskim mieście również żyd.

Uwolniony się od natrętów, spojrzawszy na rynek. Piękne renesansowe kamienice stoją obok obok, obok bud żydowskich pomalowanych na krzyżące kolory. W środku miasta ghetto żydowskie, pełne zakamarków, jakiegoś balkonu, podsienia, daszki, a wszystko drewniane, prowizoryczne, brudne i bezładnie zabudowane.

Chcąc od tego uciec idę w kierunku zamku i baszty. Tutaj jednak nie znalazłem pożądanego spokoju. Tu także pełno handlarzy i pośredników żydów. I tak prawie wszędzie. Polaków widać

bardzo mało, zato wszędzie, w śródmieściu, na krańcach miasta, w cukierni pełno hałaśliwych żydów, kaleczących niemożliwie język polski.

61 PROC. ŻYDÓW

Nie interesowało mnie już nic, ani piękne widoki, ani zabytki. Postanowiłem zbadać sytuację i stan zażywania Kazimierza.

I cóż się okazało. Jeżeli wzięlibyśmy miasto w jego granicach administracyjnych to w 1931 r. posiadał Kazimierz 4631 mieszkańców, z tego 3037 Polaków, a 1594 żydów, co stanowi 34 proc.

Cyfrę tę jednak niedają nam prawdziwego obrazu, albowiem do Kazimierza przylączyły się miejscowości Górry, Jeziorczyzna, Cholewianka, Helenówka i Wylągi, o charakterze wiejskim, a więc z ludnością czysto polską. Jeżeli więc miejscowości te odrzucimy, to samo miasto posiadać będzie 2428 mieszkańców, w tym 1466 żydów, czyli aż 61 proc. I tu jest klucz całej zagadki. Te 61 proc. żydów nadają ton całemu miastu, opanowali oni handel, rzemiosło i drobny przemysł.

OPANOWANIE DZIEDZIN GOSPODARCZYCH

Tabela, którą poniżej podajemy przedstawia stosunek ilości świadectw przemysłowych, wy-

proc. ogólnego rocznego obrotu miasta Kazimierza. Handel spożywczy opanowany

Rodzaj przedsiębiorstwa	w rękach polskich	w rękach żydowskich
Handel spożywczy	7	40
„ bławatny	2	13
„ galanteryjny	1	14
„ słodczyński	3	14
„ i woda sodowa	4	31
Skup i sprzed. owoców	—	5
Handel drzewem	14	9
Restauracje, kawiarnie, cukiernie, piwiarnie	7	10
Pensjonaty	—	2
Garbarnie	—	1
Tartaki	2	1
Młyny	—	4
Kaszerne	—	3
Fabr. wód mineralnych	3	6
Olejarnie	—	11
Piekarnie	1	10
Prac. krawieckie	2	—
„ szewskie i kamasznicze	1	2
„ ślusarskie	—	—
„ stolarskie	—	—

kupionych przez Polaków i przez żydów, na całym terenie miasta Kazimierza, w 1937 r.

Jak powyższe cyfry wskazują, prawie cały handel, przemysł, a nawet i rzemiosło jest w rękach żydowskich. Taki na przykład handel owocami opanowany jest przez żydów w 89 procentach, a przecież ten handel stanowi najważniejszą dziedzinę handlu w Kazimierzu, bo wyraża się sumą 142.245, co stanowi ok. 15

jest przez żydów w 89 proc., handel galanteryjny w 94 proc.!

Czyż cyfry te nie są wymowne. A teraz przypomnijmy sobie, że takich miasteczek jest o wiele, wiele więcej i może bardziej jeszcze zażydzone.

DUŻE MOZLIWOŚCI

Czyż nie należałoby poprzec tam handlu polskiego, zorganizować racjonalną hodowlę owoców i ich wywóz. Ta dziedzina ma wielką przyszłość przed sobą,

s. t. p. JOZEFA GRYZZMANOWA

z domu Szczepaniak

zmarła w wieku lat 38, dnia 14 b. m. rano—zaopatrzona św. Sakramentami. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 b. m. o godz. 9-iej z domu żałoby, Katowice, Dyrkewyja 5 w kościele N. Marii Panny.

w smutku pograżeni MAŻ I RODZINA

Burzliwie zapowiada się

Sesja parlamentu francuskiego

Czy Daladier stworzy większość?

PARYŻ, 16. 11. O północy z wtorku na środę wygasł termin pełnomocnictw dla rządu Daladier. W ostatnim jeszcze momencie w Dzienniku Urzędowym ukazało się 19 nowych dekrétów, będących uzupełnieniem poprzednich. Jak wiadomo, minister Reynaud zaniechał wydania zapowiedzianej drugiej transzy, która miała przynieść pewne złaogodzenie ciężarów, nałożonych na społeczeństwo.

Wśród 19 dekrétów, jakie się ostatnio ukazały, mających wyraźnie charakter drugoplanowy, znajduje się m. in. dekrét o organizacji i intensyfikacji badań

naukowych dla obrony narodowej, jak również dekrét, na mocy którego ministrowie obrony narodowej mogą wymagać od dyrekcji fabryk, pracujących dla wojska, by cały personel składał się z pracowników narodowości francuskiej.

Sprawozdawca parlamentarny „Le Jour”, „Echo de Paris” notuje, iż zaniechanie przez min. Reynaud publikacji drugiej transzy dekrétów gospodarczych, która w przeciwieństwie do pierwszej, mówiącej o oszczędnościach, przynieść miała zarządzenia, obejmujące raczej wydatki, wywołało w gabinecie wyraźne napięcie stosunków między min. Reynaud a zainteresowanymi ministrami kolonii, handlu, robót publicznych, rolnictwa i marynarki.

Wobec wygaśnięcia pełnomoc-

nictw coraz bardziej na porządek dzienny zainteresowania kół politycznych wchodzi sprawa zwolnienia izb. Cała prasa zgodnie wyraża przekonanie, iż jeślienna sesja parlamentarna zapowiada się bardzo burzliwie i że zaraz na początku zebrań się parlamentu przed rządem Daladier stanie sprawa sformowania nowej większości parlamentarnej.

Komuniści i socjaliści deklarują z góry zdecydowaną opozycję. Prawica natomiast, zachowując rezerwę, formułuje na łamach prasy warunki polityczne, na jakich byłaby skłonna udzielić poparcia gabinetowi Daladier. Warunki te krystalizują się w trzech punktach: 1) odroczenie wyborów, 2) reforma ordynacji wyborczej, 3) rozwiązanie partii komunistycznej.

DZIEŃ W POLITYCE

AUDIENCIA U P. PREZYDENTA

P. Prezydent R. P. przyjął we wtorek nowomianowanego wiceministra skarbu, Józefa Kożuchowskiego. Następnie wicem. Kożuchowski złożył wizytę premierowi Składkowskiemu.

ŚWIĘTO LOTWY

Dnia 18 b. m. w dniu święta narodowego Łotwy, 20-letni rocznicy odzyskania niepodległości państwa, biura poselstwa łotewskiego w Warszawie będą nieczynne.

PLK. MIEDZIŃSKI W DYPLMACJI

Jak donosi agencja Kabel, krążące od kilku miesięcy pogłoski o przejściu plk. Miedzińskiego do dyplomacji potwierdzają się. P. min. Miedziński miałby objąć kierownictwo jednej z polskich placówek dyplomatycznych na Zachodzie.

STRONNICTWO PRACY W TORUNIU

Pełnomocnicy list Stronnictwa Pracy złożyli listy kandydatów na radnych miejskich we wszystkich 12-tu okręgach wyborczych.

TRZECIA PORAZKA POSŁA PACHOLCZYKA

Okazuje się, że na zebraniu kole-

gium wyborczego w Lublinie w dniu 13 b. m. została wysunięta kandydatura b. posła Pacholczyka. P. Pacholczyk nie uzyskał jednak potrzebnej ilości głosów. Jest to trzecia porażka p. Pacholczyka, kandydował on bowiem w kolegiach wyborczych, ustalających kandydatów do Sejmu w okręgu Warszawa - powiat i łowickim, gdzie przepadł.

KONFERENCJA GOSPODARCZA STRONNICTWA LUDOWEGO

Z inicjatywy Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici” odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 listopada b. r. w Warszawie ogólnopolska konferencja gospodarcza działaczy Stronnictwa Ludowego oraz zaproszonych gości.

Na konferencji zostaną omówione zagadnienia spółdzielczości rolniczej i spożywczej, Kółek Rolniczych, Izby Rolniczych, samorządu terytorialnego, cen rolniczych C. O. P., zawodowe kształcenia młodzieży wiejskiej. Konferencję przewodniczyć będzie p. Br. Gruska, ostatnio wybrany przewodniczącym Gł. Kom. Gosp.

Zydzi marzą o zemście

Prasa żargonowa o zamachu Grinszpana

Żargonowa prasa żydowska, bez względu na odcienie polityczne, zgodnie pisze o sprawie Hersza Grinszpana, zabójcy von Ratha. Trzeba pamiętać o tym, że o ile prasa żydowska wydawana w językach narodów, których ziemie żydzi zamieszkują, jest pisana dla gojów przede wszystkim, a żydzi czytają ją pomiędzy wierszami, o tyle prasa żargonowa jest już pisana

bardziej bezpośrednio dla żydów — to też znajdujemy tam nieraz szersze wynurzenia żydowskich działaczy.

ŁAMANCE DER MOMENT

„Der Moment” wykonuje niezwykle łamające logiki:

I jednego dnia wstaje taki młodzieniec, jeszcze prawie dziecko, i dochodzi do wniosku, że jego życie jest niepotrzebne, zupełnie niepo-

trebne. Kraj, w którym się urodził i w którym się wychował, wyrzucił go. Trzeba zrobić tak, jak zrobiło wielu żydów w Niemczech. Skierować rewolwer we własną skroń, czy we własne serce. Ale przecież to jest młodzieniec 17-letni. Wystrzelili więc w pierwszego lepszego, kogo spotkają. Tak naginać prawdę może tylko pismo żydowskie.

ZEMSTA

„Hajnt” pisze o konieczności wytrwania żydostwa i siły do wytrwania znajduje w marzeniu zemście:

Jeżeli to miała być zemsta, to jest to tylko pogłębienie naszej bezprzykładnej tragedii, bowiem prawdziwej zemsty za te wszystkie przestępstwa jakich się w stosunku do nas dopuszczono, szatan jeszcze nie wymyślił — według wyrażenia Bialika.

POMOCNICY

A „Naje Folkscajtung” spowiada się już, że znajdują się pomocnicy, którzy ułatwią żydom rozkoszowanie się zemstą:

Alle ludzkość nie składa się z takich tylko ludzi, ludożerców, hien. Większą część ludzkości tworzą — ludzie. Kiedyś — lepsi, dziś — gorsi; dawniej — odważniejsi i aktywniejsi, dziś — przybici i bierni. Ci ludzie zrozumieją czyn Grinszpana. Ale może strzelił rewolwerowe w niemieckiej ambasadzie w Paryżu odsłonił im wstrząsającą sytuację udręczonych mas żydowskich w całej swej okropności i poruszył ich do większej aktywności.

Nie możemy pocieszyć żydów. Pomocników żydowskich jest coraz mniej.

Sabotaż, czy wypadek

Groźny pożar w zakładach lotniczych

LONDYN, 16. 11. W zakładach lotniczych Highpost pod Salisbury wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar. W komorze, w której znajdowały się łatwopalne materiały dla wyrobów lotniczych bomb dymnych nastąpiła eksplozja. Przyczyny wybuchu nie są znane.

Na skutek eksplozji kilku ro-

botników odniosło ciężkie obrażenia; zostali oni przewiezieni do szpitala.

Władze policyjne opieczętowały wejście do fabryki. Dziś rano rozpoczęła swe prace komisja śledcza. Zachodzi przypuszczenie, że przyczyną eksplozji był akt sabotażu.

25 żydów-rzezaków

na ławie oskarżonych w Białymstoku

Tajna rzeźnia rytualna

Przed sądem okręgowym w Białymstoku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 25 żydom rzezakom i rzeźnikom białostockim, oskarżonym o dokonywanie nielegalnego uboju i rozpowszechnianie mięsa pochodzącego z tego uboju.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Szołem Goldberg, Michel Murwicz, Dawid Aron Parnes, Szmul Zamościński, Abram Matys Miodowski, Mejer Icchok Alter, Izaak Rozen, Bencjon Sucharenko, Josel Bialesukno, Josel Apuj, Szmul Gelzer, Zelman Szwee, Wolf Wajner, Jankiel Klugier, Szloma Bekier, Lejb Pupiliowski, Moszek Szturman, Aron Ejzerowicz, Matys Szwarc, Chaim Bekier, Szołem Ostroburski, Eber Szwarc, Lejzor Ouder Sruł Bramzon i Calka Zabłudowski.

Od dłuższego czasu władze śledziły kilku z pośród oskarżonych podejrzewając ich o zorganizowanie tajnej rzeźni.

Po wejściu w życie ustawy o uboju zwierząt, ilość dokonywanych ubojów w rzeźni miejskiej w Białymstoku raptownie spadła.

Wkrótce po rozpoczęciu obserwacji przeprowadzono rewizję, w czasie której wykryto narzędzia do rytualnego uboju oraz tajną buchalnię. Ustalono dalej, że oskarżeni zawiązali nielegalną spółkę ubojową o kolosalnych obrotach. Od 17 kwietnia bowiem do końca maja 1937 r. ubito potajemnie 1844 cieląt oraz 23 owce i 4 jałówki. W ten sposób nielegalna spółka żydowska narazi-

ła Skarb Państwa i Zarząd Miejski w Białymstoku na ogromne straty.

Należy zaznaczyć, że mięso pochodzące z tajnej rzeźni sprzedawane było po dużo niższej cenie i dlatego cieszyło się na rynku ogromnym powodzeniem.

Proces żydowskich rzezaków w Białymstoku wywołał olbrzymie zainteresowanie. Potrwa on kilka dni.

Monopol Tytoniowy

nie zna się na żartach

Na wokandzie sądu odwoławczego znalazła się sprawa redaktora satyryczno-humorystycznej „Muchy” Wł. Buchnera, oskarżonego o obrazę Państw. Monopolu Tytoniowego.

Oryginalna ta sprawa powstała stąd, iż w „Musze” pomiędzy okolicznościowymi dedykacjami znalazły się następujące: „Straganiarzom w przede dniu inspekcji — Hannibal ante portas, monopolowi tytoniowemu — pecunia non olet”. Monopol poczuł się obrażony i za pośrednictwem polici wniósł skargę do sądu grodzkiego z artykułu, mówiącego o obrazie władzy i urzędów.

Sąd grodzki uniewinnił p. Buchnera, zgadzając się z wywodami

obrony, że monopol przy fabrykacji papierosów nie jest żadną władzą ani urzędem.

Obecnie p. Buchner powołuje się, że nawet na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej podnoszono zarzuty przeciwko przyczepnym wagonom tramwajowym, stanowiącym kamery zatrucia, sta saferów dymem tytoniowym. Dym ten śmierdzi, lecz pieniądze, które pobiera monopol z tego źródła dochodu... nie śmierdzą.

Red. Buchnera bronił adw. Kurcysz.

Sąd Odwoławczy podzelał całą kowicie wywody obrocy zatwierdził orzeczenie pierwszej instancji i red. Buchnera uniewinnił.

W ŻYRARDOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Władysława Piątka kiosk gazetowy

W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Suwalskiej 17.